

Sygn. akt V KK 309/18

POSTANOWIENIE

Dnia 22 sierpnia 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Dariusz Świecki

w sprawie **W. B. (B.)**

skazanego z art. 296 § 1 i 2 k.k. i in.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

w dniu 22 sierpnia 2019 r.,

kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w K.

z dnia 4 grudnia 2017 r., sygn. akt V Ka (...),

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B. VII Zamiejscowy Wydział Karny w Ś.

z dnia 15 maja 2017 r., sygn. akt VII K (...)

postanowił:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 4 grudnia 2017 r., sygn. akt V Ka (...), zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w B. VII Zamiejscowy Wydział Karny w Ś. z dnia 15 maja 2017 r., sygn. akt VII K (...), wniósł obrońca skazanego. Zarzucił w niej:

1) obrazę art. 296 § 1 i 2 k.k. poprzez jego zastosowanie i uznanie, że szkoda w łącznej kwocie 683.619,30 zł za przestępstwo opisane w pkt 1 lit a wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 4 grudnia 2017 r. powstała w majątku

pokrzywdzonej spółki, podczas gdy w rozumieniu rzeczywistej straty lub utraconych korzyści szkoda spółki nie została w toku dotychczasowego procesu karnego konkretnie i właściwie ustalona albowiem wydatków poniesionych przez pokrzywdzoną spółkę na wynagrodzenie B. B. nie należy postrzegać jako szkodę jedynie przez pryzmat twierdzeń najważniejszego wspólnika w spółce i osoby skonfliktowanej z oskarżonym, które Sąd Okręgowy w całości podzielił, twierdząc, że nie było korzystne dla spółki w aspekcie rachunku ekonomicznego, gdyż przez 6 lat stanowiło ono koszt uzyskania przychodu spółki w rozumieniu rachunkowym oraz podatkowym i formalnie zaciągnięte zostały w imieniu spółki przez oskarżonego w zgodzie z umową spółki kapitałowej a faktury kosztowe opisane w większości przypadków dotyczyły przedmiotów lub usług, które w spółce się fizycznie znalazły i formalnie stanowiły dla niej przysporzenie (np. płyty J., ogrodzenie zostało zaewidencjonowane jako majątek spółki) chociaż w chwili ich nabycia z punktu widzenia bieżących potrzeb spółki pojawiły się okoliczności, które wskazują, że mogły one nie być uzasadnione,

2) rażące naruszenie prawa procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. poprzez niepełne, niewystarczające, ogólnikowe i jedynie formalne uzasadnienie wyroku w zakresie przesłanek odpowiedzialności oskarżonego za czyn opisany w pkt 1 wyroku z art. 296 § 1 i 2 k.k., sprzeczne z podstawowymi zasadami procesu karnego i jego celem, jakim jest wyczerpujące uzasadnienie, dlaczego doprowadzono do słusznego zastosowania tej normy prawa karnego materialnego oraz przekonania poprzez argumentację osoby, przeciwko której proces się toczy, że organy procesowe zrobiły wszystko by prawu stało się zadość, postępując w stosunku do niej sumiennie, zgodnie z prawem i w najlepszej woli, mimo iż, tożsame argumenty merytoryczne obrony podniesione w apelacji nie zostały przez Sąd Okręgowy uwzględnione przy ocenie czynu oskarżonego zakwalifikowanego z art. 296 § 1 i 2 k.k. i jednocześnie zostały uwzględnione na potrzeby uchylecia części wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania o inny czyn, co nie pozwala uznać takiego orzeczenia za pożądanego w porządku prawnym z powodu rażącego braku spełnienia wymagań przewidzianych w art. 475 § 3 k.p.k. (powinno być art. 457 – uwaga SN) jako gwarancji rzetelnego procesu karnego.

W konkluzji skarżący wniósł o uchylenie prawomocnego wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w K..

W odpowiedzi na tę kasację, prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej. Stanowisko to podzielił w swojej odpowiedzi również pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest bezzasadna i dlatego oddalono ją na posiedzeniu, o jakim mowa w art. 535 § 3 k.p.k.

Przypomnieć trzeba, że kasacja, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, służy eliminacji prawomocnych orzeczeń sądów, które ze względu na charakter (doniosłość) wadliwości, jaką są obarczone, nie mogą ostać się w obrocie prawnym. Podnoszone w tej skardze zarzuty powinny wskazywać na uchybienia określone w art. 439 k.p.k. lub inne, ale przy tym rażące, naruszenie prawa, do jakiego doszło w postępowaniu odwoławczym, co w konsekwencji mogło mieć istotny wpływ na treść wyroku sądu drugiej instancji. Powyższe uwagi wydają się konieczne wobec charakteru zarzutów podniesionych w niniejszej kasacji.

Zarzut pierwszy kasacji nie jest w istocie skierowany względem orzeczenia Sądu odwoławczego, od którego przecież przysługuje kasacja. W sprawie niniejszej Sąd *ad quem* kontrolował jedynie orzeczenie Sądu pierwszej instancji, w efekcie czego dokonał określonych korekt w opisie czynu z pkt I sentencji wyroku w części dotyczącej wynagrodzenia B. B. oraz części dotyczącej akceptowania i obciążania P. [...] Sp. z o.o.” fakturami, w związku z czym ustalił inną wysokość szkody doznanej przez pokrzywdzoną spółkę, a także inaczej opisał okres zachowania oskarżonego zawarty w opisie czynu. Tym samym nie jest prawidłowe zarzucanie względem Sądu odwoławczego obrazy prawa materialnego. Zwłaszcza, że w apelacji obrońcy – co on sam przyznaje zresztą w uzasadnieniu kasacji – eksponował potrzebę zbadania prawidłowości zastosowania przez Sąd Rejonowy przepisu art. 296 § 1 k.k., ale pod kątem zastosowania art. 12 k.k.

Zauważyć też trzeba, że wypłacanie ze środków spółki nieuzasadnionych ekonomicznie i zawyżonych wynagrodzeń dla B. B. , jak również przeznaczanie środków spółki na przedsięwzięcia nierealizujące celu przysporzenia do majątku

spółki, stanowiły dla tej spółki rzeczywistą stratę. Nie ma z tej perspektywy znaczenia ewentualna możliwość pomniejszenia zobowiązań podatkowych, co podnosi się w kasacji. Podobnie, jak irrelewantne jest rozważanie, czy i na ile rzekome niższe wynagrodzenie oskarżonego rekompensowało spółce wynagrodzenie wypłacane jego synowi. W zakresie wysokości straty doznanej przez spółkę szczegółowo wypowiedział się w swoim uzasadnieniu już Sąd pierwszej instancji. Ustalenia te – jak już wspomniano – skorygował jedynie Sąd odwoławczy, akceptując przyjęte zasady ustalania wielkości owej szkody. Kasacja *de facto* kwestionuje więc ustalenia faktyczne w zakresie wielkości szkody spółki, czego w tym środku zaskarżenia czynić nie wolno. Powyższe dowodzi, że zarzut ten nie wskazuje na rażące naruszenie prawa, do jakiego miało dojść w postępowaniu odwoławczym, które w istotny sposób mogłoby wpłynąć na treść orzeczenia Sądu Okręgowego, dlatego też uznać go trzeba za oczywiście bezzasadny.

Co się tyczy drugiego zarzutu, to zauważyć trzeba, że skarżący zarzuca niepełne, niewystraszające i ogólnikowe oraz jedynie formalne odniesienie się w uzasadnieniu wyroku do przesłanek odpowiedzialności oskarżonego za czyn z art. 296 § 1 k.k., zapominając najwyraźniej, że te przesłanki odpowiedzialności ustalał Sąd *meriti* jako właściwy w tym względzie, zaś rolą Sądu odwoławczego było skontrolowanie orzeczenia pierwszoinstancyjnego w kontekście podniesionych zarzutów apelacji (i ewentualnie szerszym, gdy ustawa tego wymaga). Zadaniem Sądu odwoławczego nie jest zatem analizowanie raz jeszcze każdej kwestii będącej przedmiotem rozpoznania przez sąd *meriti*. Analiza materiałów tej sprawy wskazuje, że Sąd odwoławczy miał na uwadze wszystkie podnoszone w apelacji obrońcy zarzuty i właściwie je ocenił, czemu dał wyraz w sporządzonym uzasadnieniu. Powyższe dotyczy też kwestii sprawstwa w zakresie czynu z art. 296 § 1 i 2 k.k., jak i wyrządzenia spółce szkody. Dlatego zarzut ten jawi się jako oczywiście bezzasadny.

Z tych wszystkich względów kasacja została oceniona jako oczywiście bezzasadna, na granicy dopuszczalności.